
Modlę się za lekarzy i pielęgniarki. Pan Jezus uczy nas pomagać innym.

Zapraszam do modlitwy piosenką... <https://www.youtube.com/watch?v=QMmA1AVdl6s>

Proponuję krótkie opowiadanie bajkę, która ma wprowadzić w temat i pomóc w rozmowie o strachu, który towarzyszy czasami dzieciom u lekarza:

BAJKA TERAPEUTYCZNA O tym, jak pokonać lęk przed lekarzem, dentystą, szczepieniem O kotku puszk

http://www.pm7.gostyn.pl/downloads/bajka_terapeutyczna_2.pdf

Dawno, dawno temu w małym przytulnym domku pod lasem mieszkał wraz z rodzicami kotek o imieniu Puszek. Wokół domku rozpościerał się przepiękny widok na ogród, w którym rosło mnóstwo kwiatów. Za domkiem znajdowało się niewielkie jeziorko z czystą, lazurową wodą, w której wesoło pluskały się kolorowe rybki. Puszek bardzo lubił wyprawy nad jeziorko i lubił przyglądać się pływającym rybkom. Drugim z ulubionych zajęć kotka były zabawy w kolorowym ogrodzie. W tych zabawach brali udział przyjaciele kotka: niedźwiadek, żabka i motylek. Pewnego pięknego i słonecznego dnia Puszek obudził się, przetarł oczy, zjadł szybko śniadanko przygotowane przez mamę, wypił kubek mleka i nagle, w otwartym oknie kuchennym ujrzał zbliżających się przyjaciół. Postanowił szybko do nich dołączyć. Uradowany wybiegł tak szybko, że nie zauważył leżącego na schodach autka... potknął się i bęc! Upadł. Kiedy wstał, to poczuł, że bardzo piecze, boli i puchnie mu prawa przednia łapka. Wielkie łzy napłynęły mu do oczu; zrobiło mu się gorąco i niedobrze. Na szczęście w drzwiach domku stanęła mama. Podniosła płaczącego synka, zaniósła do pokoju i postanowiła zadzwonić po pana doktora. Puszek poczuł, że ze strachu nastroszyło mu się futerko i drżało całe jego ciało. Przypomniało mu się jak niedźwiadek opowiadał, że gdy był chory, to pan w białym fartuchu dał mu gorzkie niedobre lekarstwo do picia, a pani pielęgniarka kłuła go długą igłą w łapkę. Strasznie go bolało i miś bardzo rozpaczał. Kotek pomyślał, że teraz to wszystko przydarzy się jemu. Z tego strachu kotek schował się głęboko pod kołdrę i cicho płakał. Co jakiś czas wyglądał niespokojnie spod kołderki i sprawdzał, czy nie nadchodzi doktor. I oto spostrzegł, że blisko niego siada jego przyjaciel motylek: - Dlaczego tak płaczesz Puszku? - Bo mama powiedziała, że zaraz przyjdzie do mnie pan doktor. - Dlaczego tak się go boisz? Puszek powtórzył motylkowi, jak niedźwiadek opowiadał o swoich przeżyciach – o lekarzu, o gorzkim lekarstwie i o zastrzykach. Motylek zaczął się uśmiechać i powiedział do kotka: - Oj, ty głuptasku, nie masz się czego bać!!! Ja też miałem złamane skrzydełko, spadły z niego dwie kropeczki, też poszedłem do doktora. Pan doktor dotknął mojego skrzydełka, obejrzał, zabrał mnie na prześwietlenie do szpitala. Wcale nie było to takie straszne, a za to bardzo potrzebne. Gdybym się bał i nie pozwoliłbym się dotknąć lekarzowi, dziś nie mógłbym poruszać skrzydełkiem ani fruwać. Puszek nie do końca uwierzył motylkowi, ale jego strach całkiem zniknął. Usłyszał, że pod dom podjechało leśne pogotowie, wysiadł doktor Puchacz. Miłym ciepłym głosem zapytał: - Gdzie kotek? Puszek z ciekawości wysunął łebek spod kołdry i zobaczył miłego pana, który trzymał w ręce kolorową książeczkę. Podał ją Puszkowi, a ten z zaciekawieniem zaczął ją oglądać. W tym czasie doktor dokładnie obejrzał chorą łapkę i stwierdził, że trzeba jechać do szpitala na prześwietlenie. Mama z Puszką wsiadła do samochodu i pojechała do szpitala. Leśny szpital nie był wcale taki straszny, jak się Puszkowi wydawało. Na ścianach były wymalowane obrazki, wszędzie było miło i przytulnie. Po Puszka przyszła uśmiechnięta miła Lisiczka, która była pielęgniarką i zabrała go ze sobą. Powiedziała, że zrobi zdjęcie jego chorej łapki. Puszek rozglądał się po gabinecie, w którym na ścianach wisały obrazki w pięknych kolorowych ramkach i nawet nie zauważył, kiedy zdjęcie było gotowe. Teraz należało tylko założyć gips na złamaną łapkę. Pani Lisiczka zaprowadziła Puszkę do pokoju, który okazał się jak z bajkowego snu. Ściany przypominały barwną łąkę, na której bawił się z przyjaciółmi. Puszek poczuł się bezpiecznie i nawet nie wiedział, kiedy doktor Puchacz założył mu gips na łapę. Mógł już spokojnie wrócić z mamą do domu. Mama w nagrodę za jego odwagę kupiła synkowi zestaw „małego doktora”. Puszek był bardzo zadowolony i od tej pory wraz z przyjaciółmi często bawił się w „leśne pogotowie”. A strach przed lekarzem zniknął na zawsze.

Aby być lekarzem albo pielęgniarką trzeba tego bardzo chcieć i dużo się uczyć. Taki człowiek, który bardzo chce zostać lekarzem lub pielęgniarką musi mieć taki specjalny dar od Pana Boga. Nazywamy go talentem. Nie każdy ma taki sam. Pan Bóg daje każdemu, ale każdemu inny. Talent lekarzy i pielęgniarek jest bardzo wyjątkowy. Oni pomagają ludziom wtedy, gdy są chorzy, nie mogą czegoś zrobić sami, bez pomocy drugiego, gdy coś bardzo boli. A w szpitalu ratują życie wszystkich, którzy się tam znajdują.





Pan Jezus, gdy żył na świecie też pomagał biednym, chorym, którym nikt nie umiał, albo nie chciał już pomóc.

Pewnego dnia spotkał Jezusa chłopiec, który nic nie widział. Bardzo tego chciał, ale nikt nie potrafił mu pomóc. Wtedy, słysząc jego prośby, uzdrowił go.

Innym razem przyjaciele przynieśli do Jezusa człowieka, który nie mógł się poruszać, pracować, cieszyć się i tylko leżał całymi dniami w łóżku. Musiał mieć opiekuna. Teraz Jezus sprawi, że znowu będzie mógł jak dawniej, chodzić, skakać, biegać.

Pan Jezus dał nam życie i chce, abyśmy byli zdrowi. Aby Mama i Tata, Babcia, Dziadek i Rodzeństwo i wszyscy ludzie byli zdrowi. Dlatego chce abyśmy wszyscy dbali o swoje i innych zdrowie. A jak to zrobić?

😊 Popatrz na obrazki i opowiedz, co trzeba robić, by dbać o zdrowie? :







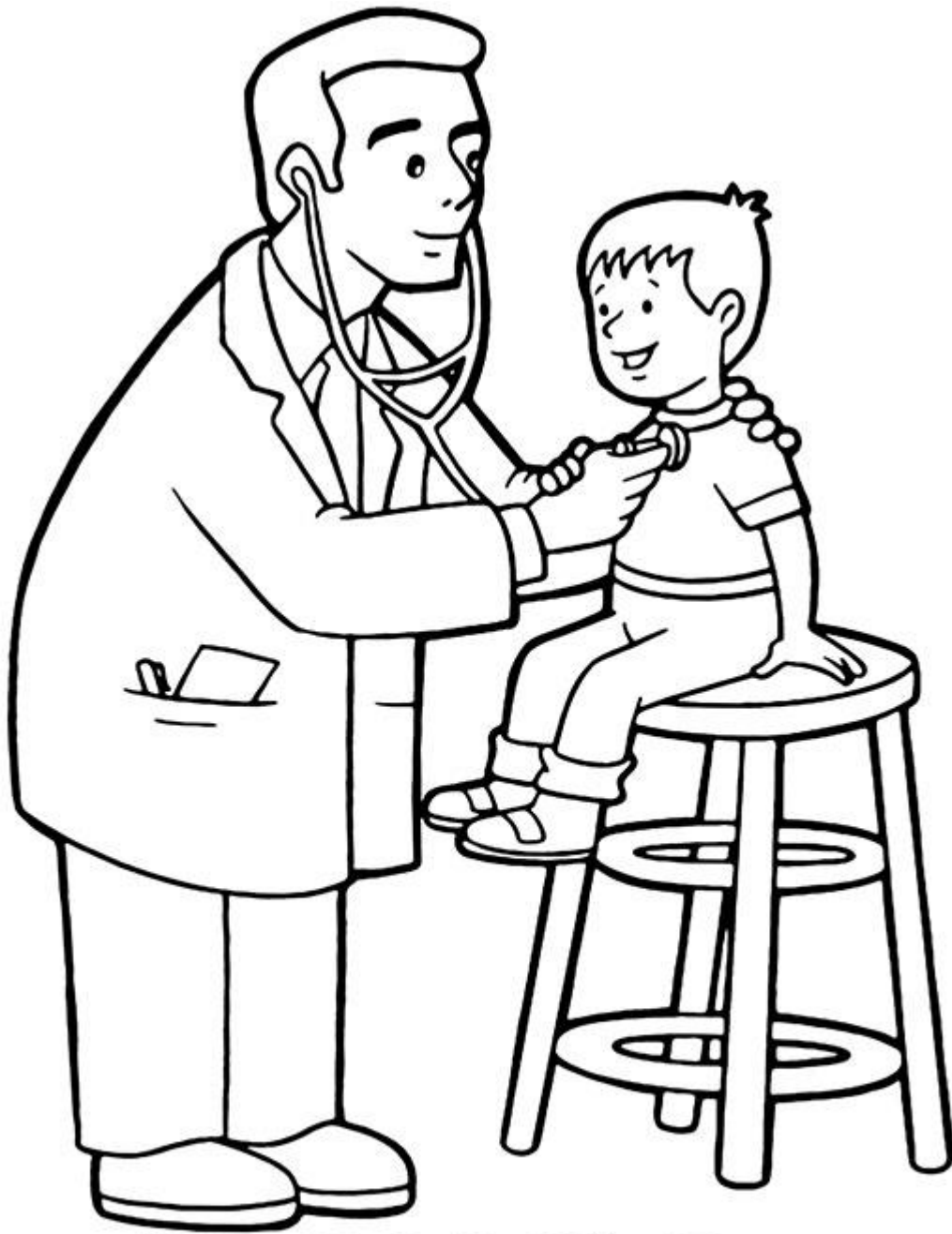


Wspólnie pomódlmy się o zdrowie...

Do Ciebie, Boże, rączki podnoszę,
o zdrowie dla moich najbliższych proszę
i proszę także, niech mnie od złego
na każdym kroku aniołki strzegą
Amen.

A dla chętnych... .kolorowanki do wyboru 😊

Z Bogiem!



DOKTOR



DENTYSTA



kleurplaten.eu

PIEŁĘGNIARKA